**DOGMAN**

reżyseria: Matteo Garrone

scenariusz: Ugo Chiti, Massimo Gaudioso, Matteo Garrone

zdjęcia: Nicolaj Bruel | muzyka: Michele Braga

obsada: Marcello Fonte, Edoardo Pesce, Alida Baldari Calabria

czas trwania: 102 min. | produkcja: Włochy, Francja 2018

gatunek: dramat

premiera PL: 14 września 2018

**Rewelacja tegorocznego festiwalu Cannes! Złota Palma dla Najlepszego Aktora. Skąpane w deszczu i kokainie włoskie miasteczko i opowieść o małym, wielkim człowieku — psim fryzjerze, który musi się odgryźć.**

Mieszkańcy włoskiego miasteczka wiedzą, że Marcello, miejscowy psi fryzjer, nie skrzywdziłby nawet muchy. Niepozorny, ale lubiany przez wszystkich, dzieli swój czas między pracę, wychowywanie córki i okazjonalny handel kokainą. Z powodzeniem unika kłopotów, przynajmniej dopóki nie pojawia się Simone – trzęsący całą okolicą, wiecznie naćpany osiłek. Kiedy po raz kolejny bezwzględnie wykorzysta naiwność Marcella, psi fryzjer będzie musiał się odgryźć.

**REWELACJA CANNES**

Trwająca ponad 10 minut owacja na stojąco po premierowym pokazie i znakomite recenzje krytyków z całego świata – *Dogman* przez wielu okrzyknięty został najlepszym filmem festiwalu w Cannes.

„Sukces na każdym poziomie. Imponujący reżyserski wyczyn” – ogłosił Lee Marshall na łamach „Screen International”. „Obezwładniające doświadczenie filmowe” – podkreślała Deborah Young w „The Hollywood Reporter.” Peter Bradshaw z dziennika „The Guardian" przyznał filmowi maksymalną liczbę gwiazdek, doceniając zarówno jego komiczną stronę, jak i „ekstremalnie mocne ugryzienie”, a Tadeusz Sobolewski pisał na łamach Gazety Wyborczej, że to „film, który zostawia widza w bezradnym podziwie”.

Najnowszy film Matteo Garrone przyniósł odtwórcy tytułowej roli, Marcello Fonte, Nagrodę dla Najlepszego Aktora. Fonte, obwołany przez krytyków mieszanką Ala Pacino i Roberta Benigniego, oczarował również publiczność.

Reżyser filmu, Matteo Garrone, nie od dziś jest ulubieńcem festiwalu: *Dogman* to jego czwarty film w canneńskim konkursie. Włoch już dwukrotnie odbierał Grand Prix Festiwalu: w 2008 roku za *Gomorrę*, a 4 lata później za *Reality*. Trzy lata temu w Konkursie Głównym znalazł się również *Pentameron*.

**KINO MATTEO GARRONE**

Włoskiego reżysera od zawsze interesują i uwodzą obsesja, szaleństwo, monstrualność, ekstremum – rzecz w tym, że klucz reprezentacji wizualnej opiera się na ascetycznej prostocie, niedopowiedzeniu i sugestii. Sednem autorskiego stylu Włocha są groteskowe kontrasty, harmonijne łączenie przeciwstawień – piękna i brzydoty, cudownego snu i koszmaru, realizmu z surrealizmem.

Pochodzący z Rzymu reżyser zasłynął na świecie za sprawą adaptacji kontrowersyjnego reportażu *Gomorra. Podróż po imperium kamorry.* Naturalistyczne spojrzenie na krwawą rzeczywistość rządzonego przez mafię południa Italii zostało docenione m.in. Grand Prix Cannes, pięcioma Europejskimi Nagrodami Filmowymi, nominacjami do Złotych Globów oraz Nagród BAFTA.

Dobra passa włoskiego reżysera nie skończyła się na pojedynczym canneńskim sukcesie. Cztery lata później Garrone odebrał kolejne Grand Prix za *Reality*. Film ten, choć niesłusznie ginie w cieniu poprzedniej realizacji, ma wiele wspólnego z *Gomorrą*. To, co łączy obydwa tytuły to fakt, że opowiadają one nie tylko o Neapolu, ale przede wszystkim o uzależniającym i autodestrukcyjnym wpływie, jaki mają na jednostki różne systemy – mafijny w adaptacji dzieła Saviano i rozrywkowy w *Reality.* Garrone ukazuje te zależności w obu przypadkach z perspektywy ofiar. Reżyser krytykuje współczesną machinę medialną, której podstawa tkwiła przez lata w kieszeni Berlusconiego. Bohater filmowej opowieści, Luciano, przypadkowo trafia na casting do włoskiej edycji Big Brothera. Od tego momentu mężczyzna zaczyna popadać w coraz większy obłęd i obsesję – marzy tylko o tym, aby dostać się do kolorowego świata telewizji. Jednakże filmowa opowieść nosi tym razem – w odróżnieniu od brudnej i surowej *Gomorry* – znamiona baśniowości i uniwersalności, które bezpośrednio prowadzą do najambitniejszego pod względem produkcyjnego rozmachu projektu włoskiego reżysera.

W pięknym, mrocznym – i ponownie nominowanym do Złotej Palmy – *Pentameronie* pojawiły się po raz pierwszy w filmografii Włocha międzynarodowe gwiazdy: Salma Hayek, Vincent Cassel, Toby Jones i John C. Reilly. Oparte na baśniach neapolitańskiego, barokowego pisarza Giambattisty Basilego dzieło wyróżnia się niezwykłą uniwersalnością obsesji i aktualnością archetypów. Sam Italo Calvino określił zresztą Basilego mianem „rodzimego Szekspira”. Twórca baśni kreuje świat, którego równowaga opiera się na organicznym zespoleniu przeciwstawności – spokoju i przemocy, śmierci i narodzin. Jak mawia w filmie czarnoksiężnik – gwałtowne pragnienia mogą zostać zaspokojone tylko przemocą. Garrone odnalazł w neapolitańczyku bratnią duszę. „Historia, którą mam przenieść na ekran nie może mnie intrygować tylko pod względem rozwoju fabuły – skupiam się przede wszystkim na jej potencjale wizualnym. Zawsze staram się zaznaczyć nieprzewidywalność i chaos, które uważam za nieodłączne składniki rzeczywistości. Staram się opowiedzieć prawdę o danej rzeczywistości, zbliżyć się do niej, jak najbardziej to możliwe” – przyznaje reżyser.

**DOGMAN – ŚWIAT NA WŁASNYCH PRAWACH**

Choć punktem wyjścia dla historii opowiedzianej w *Dogmanie* były autentyczne wydarzenia, jakie rozegrały się ponad trzy dekady temu na przedmieściach Rzymu, to Garronestworzył na tej podstawie odrębną historię.

Filmowy bohater to przede wszystkim ojciec rodziny, który nie widzi świata poza swoją córką, człowiek spokojny, czuły, kochający zwierzęta. Jak podkreśla reżyser: „Chciałem dodać tej historii humanizmu. *Dogman* to nie tyle film o zemście, nawet jeśli zemsta (ale lepiej byłoby nazwać to odkupieniem) gra w nim ważną rolę; podobnie jak nie jest tylko wariacją na temat odwiecznego tematu walki pomiędzy słabymi a silnymi. Jest to natomiast film, który za pośrednictwem „ekstremalnej” historii stawia nas wobec czegoś, co dotyczy nas wszystkich. Wobec konsekwencji wyborów, które codziennie podejmujemy, aby przetrwać; wszystkich „tak”, które mówimy i które nie pozwalają nam już powiedzieć „nie”; różnicy między tym, kim jesteśmy, a tym, za kogo się uważamy. W tym głębokim pytaniu o utratę niewinności człowieka, uważam, że jest to film uniwersalny, etyczny, ale nie moralistyczny. Z tego powodu bardzo zależy mi na podkreśleniu dystansu, jaki zachowuję od prawdziwych wydarzeń, którymi film jest tylko luźno inspirowany. Wszystko, począwszy od miejsc, postaci, ich psychologii, zostało zmienione”.

Scenariusz *Dogmana* zaczął powstawać już 13 lat temu, jeszcze zanim Garrone ruszyły prace nad *Gomorrą.* „Jak to często bywa w moich filmach, u źródeł *Dogmana* również leży pewna sugestia wizualna, obraz, odwrócenie perspektywy: psy zamknięte w klatkach, które są świadkami nagłej eksplozji człowieczego bestialstwa” – opowiada Garrone. „To obraz sprzed ponad dziesięciu lat, kiedy po raz pierwszy pomyślałam o zrobieniu tego filmu. Ale czy to był naprawdę *ten* film? Trudno powiedzieć, bo z biegiem czasu *Dogman* zmieniał się razem ze mną, stając się filmem ciągle nowym, ciągle innym. Niektóre z tych pierwotnych pomysłów zaszły bardzo daleko”. Garrone przyznaje, że ostatecznym impulsem do realizacji filmu było spotkanie z Marcello Fonte, którego talent i osobowość pomogły mu znaleźć klucz do bohatera i jego historii.

**MARCELLO FONTE – NAJLEPSZY AKTOR CANNES**

„Nieoczywiste połączenie uroku Ala Pacino z wiecznie zdziwionymi oczami Bustera Keatona i krzywym zgryzem Steve’a Buscemi” – pisała o „małym wielkim” aktorze Marcello Fonte na łamach portalu Onet.pl Anna Tatarska, przewidując dla niego Nagrodę dla Najlepszego Aktora. I nie pomyliła się – Fonte, nie kryjąc wzruszenia, odebrał swoje wyróżnienie z rąk innego włoskiego aktora, Roberto Benigniego, i raz jeszcze zebrał gorącą owację od canneńskiej publiczności.

Garrone podkreśla w wywiadach, jak kluczowym współtwórcą filmu był Fonte. „Jego urok, jego jak gdyby starożytna twarz, która wydaje się pochodzić z Włoch, które zanikają, pomogły mi zrozumieć, jak podejść do tej historii, która od lat na przemian przyciągała mnie i odpychała; jak zbudować postać, o której chciałem opowiedzieć, czyli człowieka, który usiłując odkupić się po życiu pełnym upokorzenia, łudzi się, że wyzwolił nie tylko siebie, ale także swoje otoczenie, a może nawet świat. Tymczasem pozostaje taki sam i dla świata obojętny”.

To, w jaki sposób drogi Garrone i Fonte skrzyżowały się ze sobą, samo w sobie brzmi jak scenariusz filmu. „Byliśmy z ekipą w procesie castingu i któregoś dnia udaliśmy się do centrum społecznego, w którym grupa byłych więźniów przygotowywała sztukę teatralną” – opowiada reżyser. „Tak się składa, że kierownikiem tej grupy był Marcello, więc przyglądaliśmy się, jak pracuje. Pewnego dnia jednego z tych więźniów nagle zachorował i zmarł, więc Marcello musiał przejąć jego rolę w sztuce. I tak trafił do obsady *Dogmana*!”.

Marcello Fonte pochodzi z Kalabrii, ale jako nastolatek wyprowadził się do Rzymu gdzie, pod wpływem brata, reżysera, zainteresował się aktorstwem i otrzymał pierwsze role telewizyjne i filmowe. Zagrał nawet epizod w *Gangach Nowego Jorku* Martina Scorsese.Jedną z jego najważniejszych ról była ta w filmie *Corpo celeste* Alice Rohrwacher. Trzy lata temu Fonte, razem z Paolo Tripodim, wyreżyserował również pełnometrażowy film *Asino vola*, który pokazywany był na Festiwalu w Locarno i w którym Fonte zainspirował się swoją pasją do gry na bębnie.

„Marcello w *Dogmanie* to postać, która ma w sobie zarówno światło, jak i cień. Jest skomplikowany, podejmuje sprzeczne wybory” – opowiada Garrone. „Jego relacja z Simone jest dwuznaczna: z jednej strony się go boi, z drugiej jest nim zafascynowany. Z jednej strony ma wiele powodów, żeby chcieć się go pozbyć, z drugiej – ratuje go. Marcello włożył w tą postać ogromnie dużo człowieczeństwa. Dodał jej miękkości i humoru. Dlatego film tak często bawi”.

„To postać, która została wplątana w mechanizm przemocy, którego jest de facto ofiarą. Więc nie można tak naprawdę mówić o zemście” – dodaje reżyser. W *Dogmanie* jest przemoc, ale przede wszystkim psychiczna; krwi jest tu niewiele. Dlatego nie powinno się go sprowadzać do mrocznej, krwawej opowieści, bo widz, który się tego spodziewa, w moim filmie tego nie dostanie. Ja koncentruję się w nim na innych rzeczach”.

„Mój bohater jest jak kwiat, który rośnie pośród błota” – mówił sam Fonte podczas konferencji prasowej w Cannes. „Kręciliśmy film w porządku chronologicznym, żeby naprawdę przejść przemianę, jaka w nim zachodzi. To sprawiało, że narastanie napięcia było czymś autentycznym”.

**CO ZA FILM, CO ZA OBSADA**

Nie tylko Marcello Fonte został doceniony w Cannes za swoją rolę w *Dogmanie*. Tak zwana „psia palma” (Palm Dog) przypadła w udziale pieskowi chihuahua, który zagrał w filmie kluczową rolę.

Wkrótce po sukcesie w Cannes *Dogman* zdobył również osiem włoskich nagród filmowych (Nastro d’argenti), w tym dla najlepszego filmu, reżysera, aktora i producenta, pokonując takich konkurentów, jak Luca Guadagnino (*Tamte dni, tamte noce*) i Paolo Sorrentino (*Loro*).

Alida Calabria, która w *Dogmanie* gra córeczkę Marcello, Sofię, pojawi się również w kolejnym filmie Garrone, *Pinokio* – obecnie w produkcji.

**GŁOSY PRASY**

*Zostawia widza w bezradnym podziwie.*

Tadeusz Sobolewski, Gazeta Wyborcza

*Garrone stworzył na ekranie fascynujący świat.*

Anna Tatarska, Onet.pl

*Najbardziej hipsterski film tegorocznego Cannes.*

Artur Zaborski, Interia.pl

*Rewelacja z Cannes (…) Takiego bohatera jak Marcello kino kocha najbardziej. Ekscentryczny, pełen sprzeczności, z niejasno ustawionymi priorytetami.*

Artur Zaborski, Vogue.pl

*Znakomite kino. Mistrzowska forma Matteo Garrone.*

Karol Owczarek, K-Mag

*Ten film ma ekstremalnie mocne ugryzienie.*

Peter Bradshaw, The Guardian

*Trzyma w napięciu, a jednocześnie znajduje miejsce na poczucie humoru. (…) Obezwładniające doświadczenie filmowe; ten przerażająco prawdziwy portret dobrego człowieka kuszonego przez diabła sprawi, że widzowie będą kurczowo ściskać poręcz fotela!*

Deborah Young, The Hollywood Reporter

*Sukces na każdym poziomie. Imponujący reżyserski wyczyn!*

Lee Marshal, Screen International

*Matteo Garrone w swojej szczytowej formie.*

Joseph Walsh, The Skinny

*Kreacja Marcello Fonte to mistrzowski popis!*

Gavin Jenkins, Our Culture Mag